

FOTOGRAFIE...

Mówi się, że jedno zdjęcie znaczy więcej niż tysiąc słów. Patrząc na prace uczniów naszego Technikum Fotografii i Multimedii, trudno o bardziej trafne stwierdzenie. Podczas kwietniowej sesji Rady Powiatu Międzyrzeckiego to właśnie oni - młodzi, zdolni i pełni pasji - znaleźli się w świetle jupiterów. I to nie za sprawą pozowania do zdjęć, a ich tworzenia.



Wszystko zaczęło się 7 lutego w Galerii 30 Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury. To wtedy odbył się wernisaż wystawy o wymownym tytule "Dobry temat na zdjęcie". Autorzy - uczniowie klas 4 i 5 **Patrycja Cichowska, Jagoda Sikorska, Martyna Antkowiak, Michał Wybudowski, Krzysztof Konieczny i Katarzyna Majkut**: udowodnili, że aparat w ich rękach to narzędzie do opowiadania głębokich, osobistych historii.

Podczas sesji w powiecie nie szczędzono słów uznania. Dyrektor szkoły, **Artur Duda** oraz wychowawczynie młodych artystów, **Martyna Skrzypkowska**, z dumą podkreślali ich ogromne zaangażowanie. Dowodem na to, jak ważna dla regionu jest lokalna twórczość, był gest Starosty **Agnieszki Śnieg**, która osobiście uhonorowała młodych twórców drobnymi upominkami, gratulując im dotychczasowych osiągnięć.

Każda fotografia stanowiła osobistą wypowiedź autora, odsłaniając jego sposób postrzegania rzeczywistości – wybrzmiało podczas wystąpień, przypominając nam, że fotografia to nie tylko technika, ale przede wszystkim wrażliwość. W świetle, który pędzi na złamanie karku, ci młodzi ludzie potrafili się zatrzymać. Dostrzegli światło tam, gdzie inni widzieli cień, i znaleźli znaczenie w detalach, obok których większość z nas przechodzi obojętnie. Cieszy fakt, że w naszym powiecie mamy twórców, którzy nie tylko opanowali rzemiosło, ale mają odwagę pokazywać świat przez pryzmat własnych emocji. Trzymamy kciuki za Wasze kolejne projekty! Niech Wasze migawki nigdy nie milkną.

Andrzej Chmielewski

RADA POWIATU MIĘDZYRZECKIEGO UHONOROWAŁA EKO-SPOŁECZNIKÓW

Podczas XXXIII sesji Rady Powiatu Międzyrzeckiego uhonorowano społeczników, którzy swoją postawą pokazują, jak realnie dbać o nasze leśne otoczenie.



Okazją do podziękowań była Jubileuszowa, 200. akcja sprzątania lasu: inicjatywa, która na stałe wpisała się w lokalny krajobraz działań proekologicznych. Pod egidą Przewodniczącej Rady Powiatu **Ireny Buzarewicz-Kowal**. W sprzątaniu lasu przez lata angażowało się wielu wolontariuszy. Inicjatywa podejmowana co tydzień w sobotnie przedpołudnia przez społeczników, to nie tylko sprzątanie, to już lokalna tradycja i przykład dla innych.

W imieniu Starosty Międzyrzeckiego Agnieszki Śnieg oraz całego samorządu powiatowego składamy serdeczne podziękowania wszystkim uczestnikom tych ekologicznych akcji. Wasza praca w lasach otaczających Międzyrzecz i nasze jeziora, ma ogromne znaczenie i realny wpływ na nasze środowisko naturalne.

Dziękujemy, że jesteście i że działacie!

Andrzej Chmielewski

Dziś w numerze:

W cieniu korony	str. 4
Dzień w Berlinie (1)	str. 9
Weekend w Książu	str.10
Informacje z Powiatu	str.11
Harcerski Turniej - Obrona Karbali	str.16

lekarz medycyny Artur Krysik

Specjalista dermatolog-wenerolog
Specjalista alergolog



Gabinet
Sulęcín Batorego 3A

Aktualne dane
do rejestracji na stronie
www.dermatolog-alergolog.pl

minął miesiąc

GOMUŁKOWSKIE HASŁA I DECYBELE ZAMIAST INTELEKTU

Krzyk do mikrofonu przez Nałrokiego w stolicy i rzucanie hasel w stylu Gomułki nie przystoją głowie państwa. Populisty zresztą jak i "niepoliczonego". Pomijam kogo zwerbował do pracy nad ustawą zasadniczą, bo to Wstyd i Żenada. Wie, że nie jest zdolny do zmiany Konstytucji ale miesza... A kraj potrzebuje stabilności! Słusznie rzekł Premier, że w pierw trzeba ustawę zasadniczą przestrzegać! Ona uwiera Kibola okrutnie, a tenże ma ego rozdmuchane. Wystarczy poczytać lub posłuchać opinii, komentarzy w licznych źródłach. Gwałcący Konstytucję zapowiada napisanie nowej, bo obecna mu się nie podoba. Warcholstwo i tupet. Zachowanie niczym szatniarza z filmu - *Nie mam płaszcza no i co mi pan zrobisz* - po każdym wecie.

Aby było ciekawiej to urażona żona Nikosia poprzez sąd pozwała Batyra vel Nałrokiego za zniesławienie jej w książce przezeń napisanego. Kancelaria Obłąkanych olewa wezwanie sądowe. Skoro pRezydent nie odbiera wezwań sądowych to czy zwykły obywatel może też? Jego kłamstwa w kwestii kryptowalut zostały podane do wiadomości. Czekam kiedy prokuratorzy wezmą za siedzenie gości podpowiadających źle, tych z Kancelarii Obłąkanych, za pomoc w przestępstwie.

A. Poczobut jest wolny. Nałroki zanim mu wręczył Order Orła Białego zaprosił go po odbiór tegoż. Fatalny zwrot. Odebrać to można buty od szewca lub garnitur z pralni. Zaprasza się na uroczyste wręczenie. Ale do kogo ta mowa? Niegdyś mawiano, że nie rozmawia się z tym, kto od lat powinien zostać w prezerwatywie...

Wtykanie kija w szprychy to jego *Spécialité de la maison* i jest zaprzeczeniem wszystkich cech godnych Prezydenta RP. Chorym z przerostu ambicji doktorem nie wiadomo czego, bo historię zna tylko z IPN. Instytucji znanej w sieci jako Instrument Promocji Nacjonalizmu. Złośliwi mówią, że jest kolejną po Długopisie niskopienną wierzwą płaczącą na bagnie moralnym Prezesa

i udającego silnego dęba. Walenie sobie w dziąsło snusa w czasie debaty w ONZ świadczy o tym, o czym świadczy. Wypada mu snus z kieszeni w tv w czasie wywiadu. Na oczach milionów widzów. Jego zwolenników to nie rusza, jednak nie każdy ma rozum krawężnika czy ameby. Gdzie są odpowiednie służby? Uzależnienie nosi znamiona zagrożenia. To jak balansowanie na linie.

Podczas wyborów wielu uległo technice bridgerowania. Stosował to Judasz z Polski 2050. Technika znana z marketingu politycznego i komunikacji perswazyjnej. Przybiera szczególnie przystępną, a wręcz "medialną" formę. Polityk chętnie wplata do swoich wypowiedzi elementy humoru, popkulturowe odniesienia czy anegdoty, które rozluźniają atmosferę rozmowy i obniżają barierę odbiorczą. Tego rodzaju zabiegi sprawiają, że przekaz staje się bardziej atrakcyjny dla widza, łatwiejszy do zapamiętania i chętniej powielany w mediach społecznościowych. Taki sposób komunikowania wpisuje się w logikę współczesnej polityki medialnej, w której uwagę odbiorcy trzeba nie tylko zdobyć, ale i utrzymać. Konkretnie jest to Manipulacja. To tak na zaś przed przyszłymi wyborami.

Braciom Madziarom zazdroszczę, że nie mieli na ostatniej prostej Hołowni, Biejat i Zandberga. Atakowali drapieźnie Trzaskowskiego. Posłowie kanapowej partyjki Razem głosują jak PiS. Hołownia to największy polityczny szwindel ostatnich lat. Przez jego gierki i narcyzm straciłmy dwa lata, a Duży Pałac stał się bastionem ludzi, którzy Polskę mają za nic. Marszałek Czarasty przy nim to waga ciężka, a Szymon? To tylko płaczący statysta, który wystawił nas wszystkich do wiatru. Tego wstydu nie zmyje żadna iza.

Szef BBN odszedł. Fuchę miał, ale na papierze. W praktyce wobec braku dostępu do tajności był tylko wydmuszką. Oby nie miał myśli suicydalnych po klęsce, bo to poważny problem zdrowia psychicznego oznaczający fantazje, plany, urojenia lub

działania mające na celu odebranie sobie życia. Są one często wynikiem głębokiego cierpienia, depresji lub zaburzeń psychicznych.

Są momenty, kiedy kończą się gierki, a zaczyna prawo. Profesor W. Wróbel powiedział rzecz prostą i niewygodną. Ślubowanie całej szóstki sędziów nie było żadnym "trikiem", tylko jedynym wyjściem, jeśli ktoś traktuje konstytucję serio. Nie wybiórczo. Nie pod sondaże. Tylko serio. Artykuł 195 ustęp 1 to nie jest ozdoba. To jest fundament. Sędzia Trybunału podlega wyłącznie konstytucji. Nie ustawie. Nie widzimy się polityków. Nie podszeptom z pałacu. Wyłącznie konstytucji. Kropka.

Nagle misterny teatryk Kancelarii Obłąkanych się sypie. Bo jeśli sędzia ma patrzeć tylko na konstytucję, to nie potrzebuje zgody urzędnika, który próbuje dorobić głowie państwa kompetencje z powietrza. Prezydent nie jest od sprawdzania, czy wybór sędziego mu się podoba. Nie ma takiego prawa. Nigdy nie miał. A jednak ktoś uznał, że można to obejść. Dopisać sobie rolę. Wcisnąć hamulec tam, gdzie go w ogóle nie ma. I jeszcze sprzedać to jako "obronę porządku". To jest próba jego obejścia. Najbardziej uderza pewność siebie. Jakby Konstytucja była plasteliną i można nagiąć ją do bieżącej narracji. Tymczasem wystarczy jeden spokojny głos prawnika, żeby cały ten balon pękł. Została naga prawda. Prezydent nie ma nic

do weryfikowania. Urzędnicy nie tworzą prawa. A sędziowie Trybunału nie są od słuchania polityków, tylko od pilnowania konstytucji. Cała reszta to alternatywny świat. Głośny, pewny siebie i kompletnie oderwany od przepisów.

Nazwanie Trumpa liderem chaosu wcale nie było takie bezpodstawne. Wywołanie konfliktu, ropa w górę, żale do NATO, zapowiedziane zwłoki w dostawie zapłaconego sprzętu wojskowego. Jak się teraz pisory w czerwonych czapczkach czujecie wobec irracjonalnego zachowania waszego guru? A notowanie leca w dół i nawet Wasz słynny premier *in spe*, sraki-owaki nie pomoże.

Na koniec dwa hity.

1. Nadanie przez Niepoliczonego tytułu profesora nieżyjącemu od roku cenionemu lekarzowi.
2. Katolicki psycholog w Radio Maryja – *Rozwój osobisty człowieka jest zagrożeniem dla naszej świętej wiary.*



Lech Malinowski
lechm47@wp.pl

www.kssse.pl

Polska Strefa Inwestycji

Kostrzyńsko-Słubicka Specjalna Strefa Ekonomiczna

Newsletter

K-S SSE S.A.

Wejdź na www.kssse.pl/aktualnosc.php, zapisz się na Newsletter i otrzymuj najważniejsze wiadomości wprost na swoją skrzynkę e-mail!

lokalny
PRZEKRÓJ

Wydawca: PROGRESS Adam Piotrowski, ul. Marii Słodowskiej-Curie 4, 69-200 Sulęcín Redaktor Naczelny: Adam Piotrowski
Redaktor wydania: Lech Malinowski Współpraca: Andrzej Chmielewski, Beata Romanowska, Krzysztof Pawłowski i Joanna Jędrachowicz
Adres redakcji: ul. Marii Słodowskiej-Curie 4, 69-200 Sulęcín E-mail: Adam.Piotrowski2@gmail.com Oferta reklamy: tel. 511 225 133
Druk: Polskapersse Oddział w Bydgoszczy Nakład: 4.000 egz. Kolportaż: Progress

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów, a także zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych bez zgody wydawcy jest zabronione

TU ZNAJDZIESZ NASZE GAZETY!

MIĘDZYRZECZ: kolportaż wg wykazu na s.2; **WSIE NA TERENIE GMINY MIĘDZYRZECZ:** kolportaż poprzez sklepy spożywcze. **SKWIERZYNA:** RATUSZ, ul. Rynek; **EKO** ul. Piłsudskiego, **SKLEP WĘDKARSKO-ZOOLOGICZNY** ul. Piłsudskiego; **KIOSK RUCHU** ul. Piłsudskiego; **INTER MARCHE** ul. 2 Lutego. **PSZCZEW:** BIBLIOTEKA ul. Poznańska **SEZAM** Sklep Spożywczy ul. Poznańska; **URZĄD GMINY**, ul. Rynek; **OLSTAF** Centrum Ubezpieczeń ul. Rynek **BLEDZEW**

MAMY 30 POWODÓW DO DUMY!

W lipcu podczas Dni Międzyrzecza będziemy świętować 30-lecie 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej.



Archiwalna fotografia z uroczystości sformowania brygady i nadania jej sztandaru

Brygada sformowana została na bazie stacjonującego w naszym mieście 17. Pułku Zmechanizowanego - wcześniej 17. Pułk Piechoty, potem zostały do niej dołączone pododdziały z Wędrzyna i Krosna Odrzańskiego. Pierwszym dowódcą brygady był **plk Mirosław Waliszewski**.

Brygada jest największym zakładem pracy w gminie i dumą Międzyrzecza. - Teraz mamy nawet 30 powodów do tej dumy - zaznacza burmistrz **Remigiusz Lorenz**.

Uroczystość nadania sztandaru brygadzie odbyła się w lipcu 1996 roku na rynku przed ratuszem. Teraz w tym samym miejscu odbędą się obchody 30-lecia jednostki.

Bolesławiec i Kliczków

Dolny Śląsk był miejscem do którego udali się mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej i uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Międzyrzeczu. Celem były Zakłady Ceramiczne "Bolesławiec" oraz Zamek Kliczków.

Aby poznać tajniki powstawania znanych na całym świecie wyrobów, uczestnicy wycieczki wzięli udział w warsztatach ceramicznych. Zajęcia były poprzedzone zwiedzaniem fabryki podczas, którego zapoznano się z poszczególnymi etapami produkcji. Następnie były zajęcia, dzięki którym mogli wykazać się kreatywnością, samodzielnie wykonać naczynie, pomalować i ozdobić według własnej fantazji. Po kilku tygodniach, przesuszone i wypalone kubki zostaną przesłane do twórców i będą idealną pamiątką z wycieczki.

Po podróży w krainę rękodzieła, skierowano się do położonego w Borach Dolnośląskich - Zamku Kliczków. Uczestnicy wycieczki wraz z przewodnikiem zwiedzili imponującą warownię z końca XIII wieku, poznając historię i legendy związane z tą perełką architektury.

Był to dzień pełen emocji, wzbogacający w doznania twórcze, obfitujący w urokliwe widoki i poszerzający wiedzę



historyczną. Wartościowy, radosny czas spędzony w przyjaznej atmosferze, wypełniony niezapomnianymi wrażeniami.

W BRUKSELI O DODATKOWYCH DOTACJACH DLA NASZEGO REGIONU

Burmistrz Międzyrzecza Remigiusz Lorenz wziął udział w Konwencji Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego, który odbył się pod koniec kwietnia w siedzibie Komisji Europejskiej w Brukseli.



W obradach uczestniczyli samorządowcy z innych gmin naszego regionu, w tym również z powiatu międzyrzeckiego - oprócz **Remigiusza Lorenza** także wójt Przytocznej **Bartłomiej Kucharyk**, burmistrz Skwierzyny **Wojciech Kowalewski** i wójt Bledzewa **Wojciech Andrzejewski**. Debatowali o ważnych dla regionu sprawach. M.in. unijnych dotacjach dla samorządów. Stawką są m.in., dodatkowe pieniądze na rozwój mieszkalnictwa.

Burmistrz R. Lorenz poruszył problem, który coraz bardziej dotyka wszystkie gminy w kraju, czyli suszę, która ma negatywny wpływ na rolnictwo i gospodarkę oraz degraduje walory przyrodniczo-rekreacyjne, będące jednym z filarów rozwoju turystyki w regionie, powiecie i gminie. - Prosiłem o wskazanie mechanizmów wsparcia w tej sprawie - zaznacza R. Lorenz.



W CIENIU KORONY

Historia Pięciu Pierwszych Polskich Męczenników, czyli wczesny okres polskiego średniowiecza (początki naszej państwowości) był kanwą plenerowego widowiska na terenie Zamku w Międzyrzeczu, które miało miejsce 25-26 kwietnia br.

Rekonstrukcyjne grupy wojów i rzemieślnicze rozbiły się na podzamczu. Przemarsz zbrojnych (m.in. Zakon Braci Wędrownych, Lagom, Valknuty, Cedyńskie Bractwo Historyczne, Włócznie Jutlandii, Gleipniry Järn Galtarna/Iron Boars), kmienci, białogłów z pacholętami na rękach w kierunku międzyrzeckiego ratusza wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Orszak na czele z chorągwiami prowadził Bolesław Chrobry. W jego postać wcielił się **Andrzej Olszak** z zawodu etnograf i pasjonat dziedzictwa narodowego jak i historii. Rok wcześniej zorganizował w Międzyrzeczu 1000 lecie koronacji króla Polski. Pamiątkowe fotki pod ratuszem. Okrzyki na cześć Bolesława: *Sława mu, Po trzykroć sława!* zaintrygowały przechodniów i przyciągnęły ich na zamek.

Pokazy walk od zawsze mają swoich wielbicieli. Są widowiskowe i niebezpieczne. Szczególne w niedzielę gdy odbywały się na moście nad fosą (szturm na Zamek). Ciekawa była prezentacja dawnych rzemiosł. Bicie monet przez mincerzy, cięcie kamieni półszlachetnych i szlifowanie. Z wykorzystaniem współczesnych narzędzi prowadził mineralog z pasją **Radosław Motykiewicz-Janiak**, znany w sieci jako Radstonekeeper. Pochodzi z okolic Zielonej Góry. Kolejka chętnych do otrzymania przeciętego kamienia była długa. Trafiły się wewnątrz chalcedony, opale, ametyst, kwarcy lub agaty. Po oszlifowaniu istne cudętko. Dzieci próbowały trafić strzałami z łuku do tarczy. Były pokazy kowalstwa. Głodnym drużyna z Gorzowa - Valknut oferowały podplomyki z kapustą, kiełbasą lub z domową konfiturą. Kawa po turecku parzona w tygielku na gorącym piasku była wyśmienita. Edukacja akurata. Atrakcji było mnóstwo. Miodu pitnego nie brakowało.

Na skwerze u ujścia Paklicy do Obry swoje wyroby prezentowali współcześni rzemieślnicy. Sympatyczna **Joanna** zachwyciła Aniołami i innymi wyrobami nie tylko z gliny, wikliniarze z Sierczynka kusili kolorowymi koszami, rzemieślnicza palarnia kawy spod Lubniewic "PROGUSTA" przyciągała mocnym aromatem kaw z całego świata. Stoisko Stowarzyszenia "uMOCnieni" z Międzyrzecza oferowało m.in. stylowe zegary, różne formy ceramiki i bransolety z kamieni naturalnych oraz naturalne miody. Tutaj "rządziła" **Alina Kubik**, dr sztuk muzycznych z Poznania, choć rodowita Międzyrzeczanka. W sumie wystawcy wspaniale budowali rozpoznawalność marki lub pracowali w wyjątkowej scenerii historycznej.

Cieszy, że **Rafał Mięka**, dyrektor Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego - udostępnił teren placówki co sprzyja tej formie promocji oraz edukacji. Trudno nie wspomnieć o **Michale Kubiku**, radnym Rady Miejskiej w Międzyrzeczu i wieloletnim społeczniku, który całość spłócił organizacyjnie jak i zapewnił, za free, smakowitą zupę pomidorową serwowaną chętnym na Zamku.

Całość wydarzenia została sfinansowana dzięki: **Województwu Lubuskiemu, Gminie Międzyrzecz i Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej**; swoją cegiełkę dołożyli również: **Ubezpieczenia Rafał Kostecki oraz Salon Kosmetyczny Hollywood Magdaleny Słoty - Łagody.**

Tekst i fot. L. Malinowski



CZG12 TAK OBCHODZIŁYMY DZIEŃ ZIEMI W CZG-12

Tegoroczne obchody Dnia Ziemi na terenie Celowego Związku Gmin CZG-12 można podporządkować szczególnie elektroodpadom. W obecnych czasach elektronika towarzyszy nam na każdym kroku – od telefonu w kieszeni, po zegarek, słuchawki bezprzewodowe, pralki, laptopy i inne drobne urządzenia LED. Właściwa segregacja odpadów elektrycznych i elektronicznych oraz baterii to nie tylko nasz obowiązek ale także sposób na ochronę środowiska i odzysk cennych surowców.

PODSUMOWANIE AKCJI "ZAMIEŃ ODPADKI NA KWIATKI"

Celowy Związek Gmin CZG-12 oprócz swojej corocznej akcji kierowanej do gmin Sulęcín, Ośno Lubuskie, Torzym, Lubniewice oraz Łagów włączył się również w organizację wydarzenia w Dębnie (woj. zachodniopomorskie). 16 kwietnia na placu w Dębnie wspólnie z pracownikami Nadleśnictwa Dębno, Urzędu Miejskiego i firmą Elektrorecykling przeprowadzono dla mieszkańców zbiórkę ZSEE i baterii. W tegorocznej edycji akcji "Zmień odpadki na kwiatki" organizowanej przez CZG-12 dla 5 gmin, która trwała od 21 do 25 kwietnia zebrano ponad 3 tony odpadów, w tym ponad 400 kg baterii !!!

Największą aktywność wykazali mieszkańcy gminy Ośno Lubuskie, którzy przynieśli 1134 kg odpadów. Przy okazji zbiórki zużytego sprzętu odbyły się wydarzenia wspóltowarzyszące, m.in. akcja "Uwolnij książkę" organizowana przez Bibliotekę Publiczną w Ośnie Lubuskim, Piknik "Gramy w zielone" organizowany przez Urząd Miejski w Lubniewicach, akcja sprzątania łagowa oraz darmowe drzewka od Nadleśnictwa Torzym. CZG-12 wzięło także udział w akcji Operacja Czysta Rzeka w Słońsku – akcji mającej na celu posprzątania lokalnych rzek (Lenki, Postonii). Oprócz wyżej wymienionych akcji w kwietniu przeprowadzono również zajęcia edukacyjne dla dzieci z okolicznych szkół i przedszkoli. W zajęciach edukacyjnych w Zakładzie Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Długoszyńcu udział wzięło ok. 100 dzieci.

GDZIE NA CO DZIEŃ MOŻNA ODDAĆ ZUŻYTE SPRZĘTY ELEKTRYCZNE I ELEKTRONICZNE?

Podstawowym punktem przyjmującym ten rodzaj odpadów jest PSZOK - Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Do PSZOK mieszkańcy mogą bezpłatnie oddawać m.in. przeterminowane leki, odpady budowlane, zużyte opony, meble czy właśnie elektrośmieci.

Celowy Związek Gmin CZG-12 dziękuje wszystkim zaangażowanym w obchody Dnia Ziemi i zaprasza do udziału w akcji już za rok! Pamiętajmy, że o naszą Planetę musimy dbać codziennie, nawet bez specjalnych okazji. Wystarczy być wrażliwym na zaśmiecanie okolicznych terenów i aktywnie włączać się w lokalne akcje.

Celowy Związek Gmin CZG-12



ekolekcje w ZUOK



przedszkolaki na akcji ZOnK

PELLET
- LUBUSKIE -

PELLET
KLASY A1

W NAJLEPSZEJ CENIE

JUŻ OD
1400 zł

DARMOWA DOSTAWA
NA TERENIE WOJ. LUBUSKIEGO

Ciepło, które masz pod kontrolą!

PELLET
- LUBUSKIE -
KLASA A1

- ✓ WYSOKA KALORYCZNOŚĆ
- ✓ MAŁO POPIOŁU
- ✓ 100% NATURALNY
- ✓ EKOLOGICZNY
- ✓ CZYSTE I WYDAJNE SPALANIE

100% NATURALNY

DARMOWA DOSTAWA
na terenie województwa lubuskiego

SZYBKA REALIZACJA
zamówienia nawet w 24-48h

GWARANCJA JAKOŚCI
pellet klasy A1 – czysto, wydajnie i bezpiecznie

WYSOKA KALORYCZNOŚĆ
więcej ciepła, niższe zużycie

MAŁO POPIOŁU
czystszy piec, mniej sprzątania

DO KAŻDEGO PIECA
uniwersalny i niezawodny

EKOLOGICZNY I BEZPIECZNY
przyjazny dla Ciebie i środowiska

ODWIEDZ NAS I ZAMÓW ONLINE!

www.pellet-lubuskie.pl

MASZ PYTANIA? ZADZWOŃ!

+48 790 713 367

DARMOWA DOSTAWA NA TERENIE WOJ. LUBUSKIEGO!



INWAZYJNE GATUNKI OBCE INGERUJĄ CORAZ BARDZIEJ W NASZĄ PRZYRODĘ OJCZYSTĄ

W Słońsku odbyło się kolejne posiedzenie zespołu doradczego Wojewody Lubuskiego ds. ochrony gatunków rodzimych przed presją IGO. Eksperti omawiali rosnące zagrożenie m.in. ze strony szopa pracza, jenota czy barszczu Sosnowskiego.

W spotkaniu udział wzięli także samorządowcy z terenu naszego powiatu Burmistrz Skwierzyny Wojciech Kowalewski i Wójt Gminy Przytoczna Bartłomiej Kucharyk, którzy mieli okazję zapoznać się ze skalą problemu oraz zasadami reagowania.

Pamiętajmy – każdy z nas może pomóc! W przypadku zauważenia gatunków inwazyjnych zgłaszajmy to do swojego urzędu gminy lub miasta. Wspólnie dbajmy o nasze środowisko!

Tekst: Andrzej Chmielewski / Fot. Lubuski Urząd Wojewódzki

LIDERZY JUTRA – MŁODZIEŻ W DIALOGU

W Młodzieżowym Centrum Kariery w Międzyrzeczu odbyło się spotkanie młodzieży z Tomaszem Nesterowiczem - Wicewojewodą Lubuskim, zorganizowane pod hasłem "Liderzy jutra - od aktywności społecznej do służby publicznej". Wydarzenie miało charakter informacyjno-promocyjny i stanowiło okazję do bezpośredniej rozmowy młodych ludzi z przedstawicielem administracji rządowej.



Spotkanie poświęcone było tematyce liderstwa, odpowiedzialności społecznej oraz możliwościom rozwoju zawodowego w obszarze administracji publicznej. Wicewojewoda Lubuski przedstawił rolę administracji rządowej w regionie i działania podejmowane na rzecz rozwoju województwa lubuskiego, ze szczególnym uwzględnieniem inicjatyw wspierających młode pokolenie.

Podczas wystąpienia podkreślono znaczenie aktywności społecznej młodzieży oraz jej wpływu na rozwój lokalnych społeczności. Zwrócono uwagę, że wśród młodych ludzi często wyłaniają się naturalni liderzy, którzy przez swoje zaangażowanie, inicjatywę i konsekwencję w działaniu kształtują swoje otoczenie, w którym funkcjonują. Rozwijanie kompetencji społecznych, zdobywanie doświadczenia i podejmowanie działań na rzecz innych stanowią istotny element przygotowania do przyszłych ról zawodowych i społecznych.

Istotną częścią wydarzenia była otwarta rozmowa z młodzieżą. Uczestnicy zadawali pytania dotyczące pracy oraz obowiązków wicewojewody, jego drogi zawodowej, zainteresowań oraz

perspektyw rozwoju regionu. Duże zainteresowanie wzbudziły zagadnienia związane z sytuacją młodych ludzi na rynku pracy i ich możliwościami rozwoju.

Wicewojewoda aktywnie uczestniczył w dyskusji, kierując do młodzieży pytania dotyczące ich zainteresowań, pasji, aktywności sportowych oraz doświadczeń zawodowych. Młodzi uczestnicy chętnie dzielili się swoimi planami, opowiadali o praktykach zawodowych oraz zaangażowaniu w działania organizowane przez instytucje wspierające rozwój zawodowy.

Spotkanie miało charakter dialogu i wymiany doświadczeń, a jego przebieg sprzyjał budowaniu postaw obywatelskich oraz refleksji nad własną ścieżką rozwoju. Wydarzenie pokazało również, że liderstwo zaczyna się od inicjatywy, odpowiedzialności i odwagi w działaniu, a młodzi ludzie stanowią istotny potencjał rozwoju społecznego i zawodowego regionu.



Patrycja Wojda-Dziedzic
Doradca zawodowy
w MCK OHP w Międzyrzeczu



**Przedsiębiorstwo Gospodarki
Komunalnej Sp. z o.o.**

ul. Reymonta 5, 66-300 Międzyrzecz
e-mail: biuro@pgkmiędzyrzecz.pl
telefon: 531 290 914

Pragniemy zaproponować Państwu nasze usługi w zakresie prac porządkowych, rozbiórkowych oraz pielęgnacyjnych, w zakresie terenów zielonych - koszenie trawników, pomoc w odśnieżaniu i zmiataniu, strzyżenie żywopłotów, cięcia sanitarne i wycinka drzew.

! W OFERCIE POSIADAMY WYNAJEM WYSIĘGNIKA KOSZOWEGO 30m Z OPERATOREM !

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o., zarządza Ośrodkiem Wypoczynkowym Głębokie, prowadzi PSZOK, jest administratorem Cmentarzy Komunalnych, targowiska miejskiego, a także zajmuje się pielęgnacją terenów zielonej miejskiej i utrzymaniem czystości.

! ZAPRASZAMY DO WSPÓLPRACY !

<https://www.facebook.com/PGKMCZ> <https://pgkmiędzyrzecz.pl/> <https://cmentarze.miedzyrzecz.pl/>



MTBS SP. Z O.O.
W MIĘDZYRZECZU

**TWÓJ PARTNER W ZARZĄDZANIU
NIERUCHOMOŚCIAMI!**

**SZUKASZ PROFESJONALNEJ OBSŁUGI
I KOMPLEKSOWYCH ROZWIĄZAŃ?**

Z NAMI ZYSKUJESZ:

- Pełną obsługę administracyjną
- Rozliczanie kosztów Wspólnoty
- Wykwalifikowaną kadrę biurową
- Pomoc przy termomodernizacji
- Montaż wodomierzy ze zdalnym odczytem
- Profesjonalną windykację należności
- Dostęp do wysokiej jakości usług
- Szybką reakcję
- Obsługę prawną

**ZAUFAJ
DOŚWIADCZONEMU
PARTNEROWI!**

95 741 27 30

SEKRETARIAT@MTBS.COM.PL

**KRÓTKA 2
66-300 MIĘDZYRZECZ**





ZIELONA PRZYSZŁOŚĆ POWIATU: WSPÓLNIE POSADZILIŚMY MŁODY LAS W GORZYCY!

Dziś zaledwie kilkanaście centymetrów, za kilkanaście lat stworzą gęsty, szumiący las, który będzie służył przyszłym pokoleniom. 18 kwietnia w Leśnictwie Gorzyca pod Międzyrzeczem odbyła się kolejna edycja akcji "Posadźmy wspólnie las", jednocząca leśników, samorządowców i mieszkańców naszego regionu.

Wspólne sadzenie drzew to inicjatywa, która od lat zajmuje ważne miejsce w kalendarzu Nadleśnictwa Międzyrzecki. Od kilku lat wydarzenie to zyskało jeszcze większą rangę, stając się oficjalnym, cyklicznym punktem w harmonogramie działań Powiatu Międzyrzeckiego. Tegoroczna edycja potwierdziła, że dbanie o lokalną przyrodę to cel, który łączy wszystkich ponad podziałami. W wydarzeniu wzięli udział m.in. gospodarz terenu, Nadleśniczy **Leszek Ankudo**, i Starosta Powiatowego Międzyrzeckiego **Agnieszka Śnieg**.

Praca wre od samego rana. Efekt? Na obszarze 30 arów przybyło aż 2 tysiące młodych drzewek takich jak Dąb, Lipa, Jarzębina. Mieszkańcy, wyposażeni w szpadle i pozytywną energię, pod okiem fachowców uczyli się, jak prawidłowo umieszczać sadzonki w gruncie, by mogły zdrowo rosnąć.

- *To wspaniała inicjatywa, która uczy nas odpowiedzialności za nasze najbliższe otoczenie. Cieszę się, że z roku na rok przyciąga ona coraz więcej osób, dla których los naszych lasów nie jest obojętny* - podkreślano podczas wydarzenia przez uczestników.



Sadzenie lasu to proces rozpisany na dekady. Wysiłek uczestników akcji będzie w pełni widoczny dopiero za kilkanaście lat, kiedy to obecne nieużytki zamienią się w pełnowartościowy ekosystem.

Wspólne akcje Nadleśnictwa i Starostwa to nie tylko praca fizyczna, ale przede wszystkim edukacja ekologiczna i budowanie lokalnej wspólnoty. Dzięki takim dniom jak 18 kwietnia, powiat międzyrzecki staje się jeszcze bardziej zielonym oraz przyjaznym miejscem do życia.

W imieniu Starosty, Wydziału Edukacji, Spraw Społecznych i Promocji oraz Wydziału Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Międzyrzecz, składamy serdeczne podziękowania wszystkim wolontariuszom za ich nieoceniony wkład w rozwój naszych lasów! Pełna relacja z tego wyjątkowego wydarzenia jest dostępna w mediach społecznościowych na profilach Facebook: Powiat Międzyrzecki, Horyzont TV Międzyrzecki, a także Nadleśnictwo Międzyrzecki.

Łukasz Zaborowski

AUTOLAWETA
MECHANIKA POJAZDOWA
HAMULCE, ZAWIESZENIA, WYMIANA OLEJU,
INNE DROBNE NAPRAWY
537 796 628 **24H**

WULKANIZACJA 24H
LECH-GUM
Leszek Michalak
Międzyrzecki
ul. Podbielskiego 1 **537 796 628**

GMINNY OŚRODEK KULTURY W PRZYTOCZNEJ W NOWEJ ODSŁONIE ROZMOWA Z DYREKTOR GOK - ALICJĄ CYRANIK

Czy mogłaby Pani się przedstawić i jak Pani trafiła do GOK w Przytocznej?

- Z wykształcenia jestem pedagogiem, a zawodowo od kilku lat związana jestem z samorządem. Ostatnio pełniłam funkcję Zastępcy Kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Przytocznej, co dało mi bardzo dobre rozeznanie w potrzebach mieszkańców i funkcjonowaniu gminy. Z kulturą również jestem związana, bo od lat prowadziłam zajęcia dla dzieci, organizowałam wydarzenia dla seniorów i osób z niepełnosprawnościami. Objęcie stanowiska dyrektora GOK to dla mnie naturalny krok i duża motywacja do działania.

Jaki Gminny Ośrodek Kultury Pani zastała i jakie zmiany Pani by chciała wprowadzić?

- Zastałam miejsce z potencjałem i ludźmi, którzy chcą działać i to jest

najważniejsze. Chcę tchnąć w GOK nową energię i bardziej otworzyć się na mieszkańców. Stawiam też na komunikację i ożywienie nasze media społecznościowe. Facebook GOK przechodzi właśnie metamorfozę oraz zyskuje zupełnie nowe oblicze: będzie bardziej nowoczesny, dynamiczny i bliższy ludziom.

Co konkretne się zmieni w najbliższym czasie?

- Będzie więcej konkretnych działań: warsztaty, zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych, nowe sekcje, wydarzenia i spotkania. Chcemy, żeby każdy znalazł coś dla siebie. Duży nacisk kładziemy na działania międzypokoleniowe oraz rozwój oferty poprzez pozyskiwanie środków zewnętrznych - to dla nas bardzo ważny kierunek.

Jednym z pierwszych projektów jest "Piekarnia Pokoleń". Co to za miejsce?

- To projekt, który najlepiej pokazuje kierunek zmian. W miejscu dawnej piekarni tworzymy przestrzeń spotkań, nie muzeum, tylko żywe centrum aktywności. Będą warsztaty, wydarzenia i działania dla mieszkańców. Chcemy połączyć historię tego miejsca z nowoczesnością i sprawić, żeby znów było pełne życia.

Dlaczego warto teraz śledzić GOK i zaglądać do środka?

- Bo to moment dużych zmian. Jeśli ktoś dawno tu nie był: naprawdę warto zajrzeć. Zachęcam do obserwowania naszego Facebooka, bo tam widać wszystko na bieżąco. Nowa odsłona, więcej luzu, więcej życia i dużo rzeczy, które dopiero przed nami.

Rozmawiał Andrzej Chmielewski, fot.GOK





PSZCZEW pełen możliwości



POLICHROMIA W PREZBITERIUM

Po 130 latach od ostatniej przebudowy kościoła (1894-1896) zakończyła się konserwacja i restauracja polichromii w prezbiterium kościoła parafialnego pw. św. Marii Magdaleny w Pszczewie

Przeprowadzone prace miały na celu przede wszystkim przywrócić dawnych wartości barwnych i artystycznych zabytkowego wnętrza, zatrzymanie postępujących procesów niszczących i zachowanie oraz zabezpieczenie bezcennej substancji zabytkowej. Ważnym elementem przedsięwzięcia było także przywrócenie ciągłości warstw technologicznych poprzez wypełnienie ubytków i naprawę wypraw tynkarskich. Jednakże najtrudniejszym zadaniem było odsłonięcie przywrócenie do ekspozycji dawnej polichromii ukrytej pod licznymi warstwami przemalowań.

Zakres prac konserwatorskich obejmował oczyszczenie powierzchni ścian i sklepienia z zabrudzeń i wtórnych płaskich i barwnych wymalowań, dezynfekcję, konsolidację osypującej się warstwy malarskiej, podklejenie pęcherzy i wzmocnienie warstwy zaprawy. Dokonano bezpiecznego dla zabytku usunięcia wtórnych płaskich i wielobarwnych lamperii w dolnych partiach ścian, usunięto szkodliwe cementowe oraz cementowo-wapienne powojenne naprawy tynków. W najważniejszym etapie wykonano zabiegi restauratorskie polegające na przywróceniu historycznych wartości materiałowych i fakturowych wypraw tynkarskich ścian i sklepień, a następnie rekonstrukcji warstwy malarskiej w sposób przywracający XIX wieczne wartości barwne i kompozycyjne.

Dzięki realizacji inwestycji przywrócony został dawny wystrój malarski ścian i sklepienia prezbiterium, a całe wnętrze zabytkowego kościoła odzyskało utracony blask i XIX wieczne walory estetyczne, artystyczne i historyczne. To przedsięwzięcie ma szczególne znaczenie nie tylko dla zachowania zabytku, ale również

dla ochrony tożsamości kulturowej Pszczewa i regionu.

Warto wskazać na osoby bez których to wielkie dzieło by nie powstało. Środki parafia pozyskała staraniem poprzedniego, wieloletniego proboszcza parafii, ks. **Stanisława Klicha**. Prace konserwatorskie i restauratorskie zostały wykonane przez doświadczonego konserwatora dzieł sztuki **Michała Jarosińskiego**, dla którego wsparciem była delegatura WUOZ w Gorzowie Wielkopolskim na czele z **Błażem Skazińskim**, który jako historyk sztuki czuwał nad właściwym wykonaniem zadania pod względem ochrony substancji zabytkowej, jak i właściwych rozwiązań malarskich. Wielką pomocą i wsparciem realizacji zadania była postawa obecnego proboszcza **ks. Karola Batyckiego**, który wspierał wykonawcę modlitwą, ciepłem plebanii w chwilach przerwy w ten wyjątkowo zimny czas i dobrym słowem, a także wyrozumiałością w znoszeniu trudów prac konserwatorskich oraz restauratorskich. Warto wspomnieć również wszystkich parafian, którzy modlitwą i dobrym słowem wspierali wykonawcę.

Zakończone prace są przykładem skutecznego łączy troski o dziedzictwo z pozyskiwaniem środków zewnętrznych na ratowanie najcenniejszych obiektów historycznych.

Michał Jarosiński, Paulina Figura. fot. P. Figura

- J. Mugaj, DOKUMENTACJA BADAŃ KONSERWATORSKICH polichromii ścian i sklepienia prezbiterium kościoła pw. św. Marii Magdaleny w Pszczewie (województwo lubuskie, powiat międzyrzecki), Poznań 2023, str. 5.

Zakończyła się ważna inwestycja związana z ochroną lokalnego dziedzictwa kulturowego: **"Kompleksowa konserwacja i restauracja polichromii ścian i sklepienia prezbiterium kościoła pw. św. Marii Magdaleny w Pszczewie"**. Zadanie zostało dofinansowane z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków, a przyznane wsparcie wyniosło 849.807 zł, co stanowi 98 % wartości inwestycji.

Największa przebudowa kościoła nastąpiła w latach 80. XVIII wieku, kiedy prezbiterium zostało znacznie przedłużone, ponadto dobudowano wieżę, piętrową zakrystię, od zachodu parterową kaplicę, a od ściany wschodniej sześcioboczną kaplicę Św. Krzyża. Jak podaje Łukasiewicz w dziele "Krótki opis historyczny kościołów parochialnych, kościółków, kaplic, klasztorów, szkółek parochialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych w dawnej diecezji poznańskiej" z 1859: "Kościół parochialny w Pszczewie nie zawiera żadnych pomników z wieków upłynionych". W czasie kolejnego remontu, już w XIX wieku zmieniono wystrój wnętrza kościoła na styl późnorenansowy z elementami baroku. Przebudowa ta trwała w latach 1894-1896, a proboszczem parafii w Pszczewie był wówczas ks. prałat Władysław Enn. *



Zapewne i taka prośba była skierowana do farmaceutki, bo siła reklamy jest wielka. **Wioletta Kądziela** doskonale znają mieszkańcy Pszczewa i gminy. Pamiętają ją również mieszkańcy Międzyrzecza. Pracuje w pszczewskiej aptece w dzielnicy domków jednorodzinnych. Jest również laureatką Plebiscytu Gazety Lubuskiej 2025 w kategorii Farmaceuta Roku, gdzie zajęła II miejsce ulegając nieznacznie koleżance z Sulechowa. To był sukces porównując wieś gminną w rywalizacji z miastem.

TABLETKI GOŹDIKOWEJ POPROSZĘ ...

- Dla mnie sam udział w plebiscycie był wielkim zaskoczeniem. Ktoś mnie nominował. Uczestniczyłam w czymś takim po raz pierwszy w życiu. Zdobylam ponad 400 głosów poparcia. Jestem dumna z dyplomu jaki otrzymałam podczas uroczystej gali.

Z Pszczewem jest związana od ponad 4 lat. Wcześniej przez 7 lat pracowała w Międzyrzeczu. Właściciel, **Jan Mariański** w obecnym miejscu pracy dostrzegł w niej wielki potencjał i ściągnął tutaj. Do pracy Pani technik farmaceutyczny po gorzowskiej szkole medycznej ukończonej w 2015 roku, codziennie dojeżdża z Panowic, wioski w Gminie Trzciel. Nie jest to problemem, lubi jazdę samochodem, zresztą wielu ludzi codziennie dojeżdża i pokonuje znacznie większe odległości.

- Uwielbiam tutejsze społeczeństwo. Praca tutaj jest inna niż w dużej sieciówce, których nie brak w miastach. Tutaj znam prawie wszystkich ludzi, a oni znają mnie. W odróżnieniu od miasta, tutaj ze strony pacjentów apteki

jest w różny sposób odwdzięczenie. To jest miłe w odbiorze. Obopólne poszanowanie jest podstawą w życiu. Co zresztą wszyscy pracownicy apteki przestrzegamy. A pracę swoją uwielbiam.

Jej hobby to malarstwo na własne potrzeby. Dla ozdoby domku na wsi czy na prezenty dla osób bliskich. Maluje obrazy z wykorzystaniem różnych technik, fantazja kobiety jest ogromna, podobnie jak tematy przeniesione na płótno. Może kie-

dyś ueziera się kilkanaście na skromny, ale niezwykle wernisaż. Tworząc obrazy zamyka się, jej nie ma! Bo tacy są artyści. Ci którzy poza pracą mają pasję i ją rozwijają - są na piedestale swojego często kameralnego życia. W chwilach wolnych z mężem jadą nad morze do syna i ukochanej wnuczki Julii. Marzy jej się dom nad morzem, ale to jeszcze odległa perspektywa.

Rozmawiał Lech Malinowski

Odszedł na Niebiańskie Łąki...

Józef Szulczyński

(ur. 05.02.1948 r., zm. 14.04.2026 r.)

był wieloletnim aktywnym członkiem Klubu Seniora

Szczerze wyrazy współczucia Żonie Teresie oraz Rodzinie

Składają członkowie Klubu Seniora w Pszczewie

DZIEŃ W BERLINIE (1)



Wycieczka zorganizowana przez pszczewskie koło PZERil, któremu przewodniczy **Gertruda Szewczuk** zapowiadała się interesująco. Pogoda akuratna. Humory też. Autostradą Wolności bez problemów przekroczyliśmy granicę. Kontrola autokaru przez Niemców szybka i bezstresowa. Po ok. 30 km tuż przed pierwszym mostem na Szprewie korek drogowy. Nieco ponad godzinę czekania. Powoli do przodu na jednym pasie i już wiadomo. Dwa tiry "cmoknęły się". Oczywiście polskie. Tak to jest jak jedzie się na zderzaku.

Do centrum Berlina wjechaliśmy od dawnego Zachodniego. Nasz przewodnik świetnie opowiadał o mijanych ciekawych obiektach. Spoza szyb widać było m.in. ogromne byłe więzienie, chylące się ku ruinie. Wjazd do byłego Berlina Wschodniego przez wąski most na Szprewie i po chwili pierwszy postój. W tle ulicy dwupasmowej słynny Mur Berliński z nie mniej słynną grafiką na podstawie zdjęcia z 1979 r. - Braterski pocałunek usta w usta Breżniewa z Honeckerem. Kilka fotek i przejazd pod berlińskie ZOO, gdzie parkują autobusy i radiowozy policji. Krótki przemarsz i jesteśmy pod ewangelickim Kościołem-Pomnikiem Cesarza Wilhelma z 1895 r. Niegdyś solidna bryła świątyni, dziś wieża-dzwonnica i wybudowana od nowa przestrzenna kaplica, wśród wysokościowców biurowych. Udostępniona Hala Pamięci dla zwiedzających robi wrażenie. Mozaiki, sakralny wystrój i liczne zdjęcia - to historia godna uwagi. W tej świątyni brała ślub w 1923 r. Marlena Dietrich. W wyniku nocnego nalotu alianców w listopadzie 1943 r. kościół spłonął. Odbudowano część i konsekrowano w 1961 r. Dominuje stal i szkło oraz tysiące ręcznie wyrabianych we Francji kafelków. Nad ołtarzem 4,5 metrowa figura Chrystusa na krzyżu wykonana z mosiądzu. Tam trzeba być, aby poznać historię i zobaczyć obraz Stalingradzkiej Madonny wykonany na odwrocie rosyjskiej mapy w 1942 roku...

Ciąg dalszy w kolejnym numerze



WYSTĘPY GRUPY SENIORÓW Z PZERI W PSZCZEWIE



Nasza amatorska grupa teatralna, przygotowuje rocznie kilka przedstawień, które prezentowane są przed lokalną publicznością i nie tylko! Na zaproszenie DPS w Przytocznej i Szpitala w Obrzycach, mieliśmy ogromną przyjemność wystąpić przed tak szacowną i cudowną widownią. Zaprezentowane wiersze, skecze, piosenki i tańce, zostały przyjęte niezwykle ciepło i radośnie. Oklaski i okrzyki „brawo” oraz wspólne śpiewanie piosenki „Ale to już było” pokazały, jaką sympatią dążą nas widzowie, a także utwierdziły w przekonaniu, że nasza praca sceniczna ma sens.

Dziękuję całemu zespołowi teatralnemu za oddanie i zaangażowanie. To cudowne uczucie nieść radość innym, ale i też samemu bawić się świetnie.

Gertruda Szewczuk



WEEKEND W KSIĄŻU

230 km, prawie cały czas jazda na S3, nieco ponad 2,5 godzinki z przerwą na kawusię. Moje VW Polo (diesel) zwany Rosomakiem spoko dał radę. Pogoda wymarzona na zaplanowaną wycieczkę. Bilety wcześniej zamówione gwarantowały, na konkretną godzinę, wejście do podziemi Zamku Książ. Sztolnie wykonali dla niemieckich nazistów - więźniowie pobliskiego obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Był to program Riese (Olbrzym) obejmujący sześć kompleksów w Górach Sowich.

U podnóża zamkowego czekał przewodnik i zeszliśmy po schodach 50 m w dół. Powiało chłodem. Skały w których wiercono tunele, częściowo obudowane - robią wrażenie. Trasa wędrówki jest wzbogacona prezentacjami multimedialnymi na zawieszonych ekranach i ciekawym komentarzem przewodnika (autor kilku książek o tajemniczych podziemiach projektu Riese). Dla turystów udostępniona jest połowa z korytarzy liczących 950 m. Jest tam m.in. obserwatorium sejsmologiczne PAN, także fragmenty torów wąskotorowych. Po około 40 minutach wyjście schodami na powierzchnię, gdzie przywitało nas wiosenne słońce. Wrażenia? Każdy miał indywidualne. Potęga skał przygniata. Tajemniczość obiektu także, wszak do dziś nie wiadomo czemu to miało służyć. Hipotez jest wiele.

Zwiedzanie zamku, będącego trzecim co do wielkości takim obiektem w kraju było kolejnym punktem. Wybudował go w XII w. Bolko I Surowy z Piastów Świdnicko-Jaworskich. W kolejnym stuleciu przeszedł pod władanie rodów rycerskich. Każdy z właścicieli go modernizował. Potężny kompleks jest częściowo udostępniony. Pobrane zsynchronizowane z przemieszczaniem się po salach i korytarzach - cyfrowe przewodniki ze słuchawkami, są wspaniałym rozwiązaniem. Na parterze kawiarnia m.in. z piwem rzemieślniczym „Złoty pociąg” za 56 zł. Rozbój w biały dzień!

Zaliczyliśmy wszystkie dostępne piętra. Wystawy fotograficzne dotyczące rodu właścicieli i liczącej 300 osób służby - są interesujące. Olbrzymie portery w korytarzach budzą respekt. W każdym pokoju kominki. Ogrzać taki kompleks to był problem. Na dobę zużywano 2 wagony węgla, o drzewie już nie wspominając. W kilku sypialniach łóżka nieco przykrótkie ale z nocnikami obok. Nigdzie nie pokazano toalet z tamtych lat. Kuchni również. Zmiana wystroju zamku jak i samo utrzymanie doprowadziło ostatnich właścicieli, von Hochbergów, do bankructwa i obiekt przejęty władze III Rzeszy.

Sporo uwagi poświęcono w wyeksponowaniu interesującego życiorysu arystokratycznej Angielki (Marii Teresy Cornwallis-West) zwaną Daisy, pierwszej żony pana na zamku Jana Henryka XV. Po rozwodzie wziął za żonę o 30 lat młodszą arystokratkę hiszpańską: Klotyldę. Kilka lat po ślubie wyszło na jaw, że jest roszkodnikiem. Sprawcą był jego młodszy syn. Rozwód i wymuszenie ślubu syna z macochą. Rozwiązanie idealne w arystokratycznych kręgach. Salony zamkowe zapewne skrywają wspomnienia o ludziach, wydarzeniach, miejscach, utrwalone w przekazach pisanych i ikonograficznych oraz legendach.

Kolejnym miejscem zwiedzania była Zamkowa Palmiarnia wybudowana w latach 1911-1914, za astronomiczną wówczas sumę 7 mln marek w złocie. Wnętrze tego zimowego ogrodu wyłożono zastygłą lawą z wulkanu Etna (przywieziono ją w 7 wagonach kolejowych). To tej pory podziwiać można wybudowane z nich grotty, wodospady oraz ściany z kieszeniami dla roślin. Imponujące są drzewka z mandarynkami czy cytrynami skierniewickimi. Daktylowiec kanaryjski (palma królewska) wg tabliczki ma ok. 150 lat i zasadziła go osobiście księżna Daisy. Trudno przejść obojętnie obok 250 gatunków roślin z różnych stref klimatycznych. Atrakcją są wdzięczne w pozowaniu lemury z królem Leonem na czele.

Przed powrotem do domu pyszny obiad w Hotelu Maria i wcale nie drogi (w porównaniu do cen w Restauracji Zamkowej na podzamczu). Do ozorków czy tamtejszych pierogów wegańskich lub carpaccio z polędwicy - obowiązkowo smakowite piwo rzemieślnicze „Sowie”. Zainteresowanym polecam dostępne przewodniki i strony internetowe. A kiosku przy kasach biletowych są różne gadżety, jak okazjonalnie wydane 5 zł z Zamkiem Książ na awersie, w etui, za 8 zł, które w sieci „chodzą” powyżej 20 zł. I tyle i aż tyle o weekendzie w Książu.

Tekst i fot. Lech Malinowski





INFORMACJE Z POWIATU

Bezpieczeństwo na dwóch kółkach

W związku z nowymi regulacjami, Starostwo Powiatowe wraz z Komendą Powiatową Policji w Międzyrzeczu przypominają o zasadach "Bezpieczeństwo na dwóch kółkach".

Czerwiec to czas, w którym rowery i hulajnogę opanowują nasze ulice i ścieżki rowerowe. Aby radość z jazdy nie skończyła się tragicznie, ustawodawca wprowadza zgodnie z nowymi regulacjami (od 3 czerwca br.) obowiązek noszenia kasku ochronnego obowiązkowo wszystkie osoby poniżej 16. roku życia, które poruszają się za pomocą:

- rowerów,
- hulajnóg elektrycznych,
- urządzeń transportu osobistego (UTO).

Ekspert od lat podkreślają, że kask to najprostsza i najskuteczniejsza "polisa na życie", która bez trudu mieści się w plecaku. Statystyki są nieubłagane: urazy głowy stanowią najpoważniejsze zagrożenie podczas upadków, do których dochodzi często nawet przy niewielkiej prędkości na prostej drodze. Prawidłowo założony kask znacząco redukuje ryzyko trwałego uszczerbku na zdrowiu. Bezpieczeństwo zaczyna się od prostych decyzji. Kask na głowie dziecka to wyraz odpowiedzialności rodzica - przypominają funkcjonariusze ruchu drogowego.

Zanim nowe prawo wejdzie w życie, warto zadbać o odpowiedni sprzęt. Nie każdy kask spełnia swoją rolę - na co zwrócić uwagę?

Upewnij się, że kask posiada odpowiadające

wiednie certyfikaty bezpieczeństwa (np. EN 1078).

Kask nie może być za luźny ani uciskać skroni. Powinien stabilnie przylegać do głowy, chroniąc czoło i potylicę.

Choć osoby powyżej 16. roku życia nie mają ustawowego obowiązku noszenia kasku, warto go zakładać dla własnego bezpieczeństwa i po to, by dawać dobry przykład młodszemu.

Przepisy to jedno, ale świadomość to drugie. Zadbajmy o to, by tegoroczny sezon letni w naszym powiecie był nie tylko aktywny, ale przede wszystkim bezpieczny.

Lukasz Zaborowski - Wydziału Edukacji, Spraw Społecznych i Promocji Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu



EWAKUACJA

TWOJE BEZPIECZEŃSTWO NASZ PRIORYTET

Jeśli przebywasz w miejscu, w którym pojawiło się bezpośrednie zagrożenie dla Twojego życia lub zdrowia, nie zwlekaj z ewakuacją.

Jeżeli władze lub służby ratownicze zdecydują o ewakuacji, bezwzględnie zostawiasz się do poleceń. Informacje będziesz dostawał na bieżąco ze stron rządowych, alertów RCB, RSO i mediów.



	ZAMKNIJ OKNA, DOPŁYW WODY, WYŁĄCZ URZĄDZENIA ELEKTRYCZNE I GAZOWE, WYGAS WSZYSTKIE ŹRÓDŁA OGNI (PIEC, KOMINEK, KUCHENKA).		UBIERZ SIĘ STOSOWNIE DO WARUNKÓW POGODOWYCH.
	UPEWNIJ SIĘ, ŻE DZIECI MAJĄ PRZY SOBIE DANE KONTAKTOWE OPIEKUNA ORAZ INFORMACJE MEDYCZNE.		ZABIERZ PLECAK EWAKUACYJNY.
	SPRAWDŹ, CZY SĄSIEDZI WIEDZĄ O ALARMIE. W MIARĘ MOŻLIWOŚCI POMÓŻ OSOBOM ZE SZCZEGÓLNYMI POTRZEBAMI.		SKORZYSTAJ ZE ZORGANIZOWANEGO TRANSPORTU LUB IDŹ PIESZO DO WYZNACZONEGO MIEJSCA.
	JEŚLI UŻYWASZ SAMOCHODU, NIE BLOKUJ DRÓG EWAKUACYJNYCH.		PAMIĘTAJ O ZWIERZĘTACH, A JEŚLI ICH EWAKUACJA NIE JEST MOŻLIWA, ZABEZPIECZ JE I ZAPEWNIJ IM JEDZENIE I WODĘ.
	POWIADOM BLISKICH, ŻE SIĘ EWAKUJESZ, W JAKI SPOSÓB I DOKĄD.		
NIE ODDAWAJ DOKUMENTÓW OSOBOM, KTÓRE OFERUJĄ POMOC LUB TRANSPORT. JEŚLI CHCESZ SKORZYSTAĆ Z TRANSPORTU, PRZEŚLIJ BLISKIM NUMER REJESTRACYJNY POJAZDU, KTÓRYM PODRÓŻUJESZ I AKTUALNY ADRES MIEJSCA, W KTÓRYM JESTES.			

W sytuacjach kryzysowych każda sekunda ma znaczenie. Powiat Międzyrzecki przypomina o podstawowych zasadach, które mogą uratować życie Tobie oraz Twoim najbliższym. Czy jesteś gotowy na nagłą ewakuację?

Spokój i współpraca to nasze najsilniejsze narzędzia w obliczu zagrożenia. Nie czekaj na ostatnią chwilę - omów ten plan z rodziną już dzisiaj!

Bezpieczny Powiat Międzyrzecki - Nurtuje... Urzeka... Chroni.
Wydział zarządzania kryzysowego i spraw obronnych
Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu

OGŁOSZENIE ALARMU DLA JEDNOSTKI OCHRONY PRZECIWPOŻAROWEJ

Jaki dźwięk?
Sygnal akustyczny - trzykrotnie wzrastający i opadający dźwięk syreny z przerwami 30-tych sekundowymi trwający trzy minuty.

Jaki znak?
Żółty znak w kształcie równobocznego trójkąta.

RCB

OGŁOSZENIE ALARMU ĆWICZEBNEGO/TRENINGOWEGO

Jaki dźwięk?
Sygnal akustyczny - ciągły dźwięk syreny trwający jedną minutę.

Jaki znak?
Żółty znak w kształcie równobocznego trójkąta.

RCB

OGŁOSZENIE ALARMU DLA LUDNOŚCI CYWILNEJ

Jaki dźwięk?
Sygnal akustyczny - modulowany dźwięk syreny przez 3 minuty

Zapowiedź słowna
Trzykrotnie powtarzany komunikat - np. „Uwaga! Uwaga! Ogłaszam alarm... dla ...”

Jaki znak?
Żółty znak w kształcie równobocznego trójkąta.

RCB

ODWOŁANIE ALARMU DLA LUDNOŚCI CYWILNEJ

Jaki dźwięk?
Sygnal akustyczny - ciągły dźwięk syreny przez 3 minuty

Zapowiedź słowna
Trzykrotnie powtarzany komunikat - np. „Uwaga! Uwaga! Odwołuję alarm... dla ...”

RCB

WIEŚCI Z MIĘDZYRZECKIEGO RATUSZA



Obchody Święta Konstytucji w Międzyrzeczu

Mieszkańcy z dumą i radością świętowali 235. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. – Dzień 3 maja 1791 roku jest jedną z najważniejszych dat w historii Polski - zaznacza burmistrz Remigiusz Lorenz.



Kwiaty przed pomnikiem składali harcerze



W uroczystości wzięli udział m.in. przedstawiciele władz miejskich

Obchody 235. rocznicy uchwalenia pierwszej w Europie i drugiej na świecie Konstytucji rozpoczęła Msza św. w intencji Ojczyzny, odprawiona w kościele pw. Św. Wojciecha. Po zakończeniu nabożeństwa Mieszkańcy wraz z pocztami sztandarowymi, orkiestra dętą z Grochowa i wystawioną przez 17. Wielkopolską Brygadę Zmechanizowaną kompanią honorową przeszli pod Pomnik Tysiąclecia Państwa Polskiego, gdzie odbyła się główna część uroczystości.

W imieniu burmistrza uczestników trzecioma-jowego święta przywitał jego zastępca **Tomasz Markiewicz**. W swoim przemówieniu zaznaczał, że będąca owocem Sejmu Czteroletniego, pierwsza w Europie i druga na świecie ustawa zasadnicza, miała wzmocnić Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Gruntownie zmieniła ustrój państwa. Nadała między

innymi prawa publiczne mieszkańcom i potwierdziła uchwalone wcześniej Prawo o Miastach, którego współautorem był przecież pochodzący z pobliskiego Bledzewa Jan Dekert.

Uczestnicy świętowali z kotylionami i flagami, rozdawanymi przez pracownice Wydziału Spraw Społecznych, na czele z kierowniczką **Mileną Robaszyńską**. Uroczystość odbyła się zgodnie z wojskowym ceremoniałem - w asyście pocztów sztandarowych, harcerzy, żołnierzy międzyrzeckiej brygady i orkiestry dętej. Oprócz mieszkańców wzięli w niej udział przedstawiciele służb mundurowych, organizacji społecznych i instytucji, władz samorządowych. Władze gminy reprezentowali m.in. zastępcy burmistrza **Adriana Dydyna-Marcyka** i **Tomasz Markiewicz**, sekretarz Urzędu Miejskiego **Ewa Walkowska**, przewodniczący Rady Miejskiej

Marek Cieloch wraz z radnymi, natomiast powiat starosta **Agnieszka Śnieg**, jej zastępca **Dawid Cieloch**, sekretarz **Anna Sawka** i przewodnicząca rady Irena **Buzarewicz-Kowal**.

Uroczystości zakończyły się przed pomnikiem gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego - dowódcy Powstania Wielkopolskiego i patrona stacjonującej w naszym mieście 17. WBZ, przed którym złożyli kwiaty i zapalili znicze przedstawiciele międzyrzeckiej brygady, władz samorządowych gminy i powiatu oraz harcerze Hufca ZHP z Międzyrzecza.

- *Dziękuję za udział Mieszkańcom, natomiast żołnierzom, policjantom, harcerzom i duchownym składam serdeczne podziękowania za pomoc w organizacji tego pięknego wydarzenia* - komentuje burmistrz R. Lorenz.



Kierownicy wydziałów UM Joanna Łukasiewicz i Rafał Michalewski podczas prezentacji

Na wypadek kryzysu

Kierownicy dwóch wydziałów Urzędu Miejskiego wzięli udział w prezentacji mobilnych urządzeń wodno-kanalizacyjnych w Międzyrzeckim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji.

Prezentacja odbyła 24 kwietnia w siedzibie MPWiK we wsi Święty Wojciech. Wzięli w niej udział m.in. kierownicy dwóch wydziałów Urzędu Miejskiego - **Joanna Łukasiewicz** z Biura Ochrony Informacji Niejawnych i Bezpieczeństwa Publicznego oraz **Rafał Michalewski** z Wydziału Realizacji Inwestycji.

- *Te technologie wykorzystywane będą w naszej gminie w sytuacjach kryzysowych, na przykład skażenia wody* - podsumowuje J. Łukasiewicz.

Burmistrz Międzyrzecza na kongresie w Sopocie

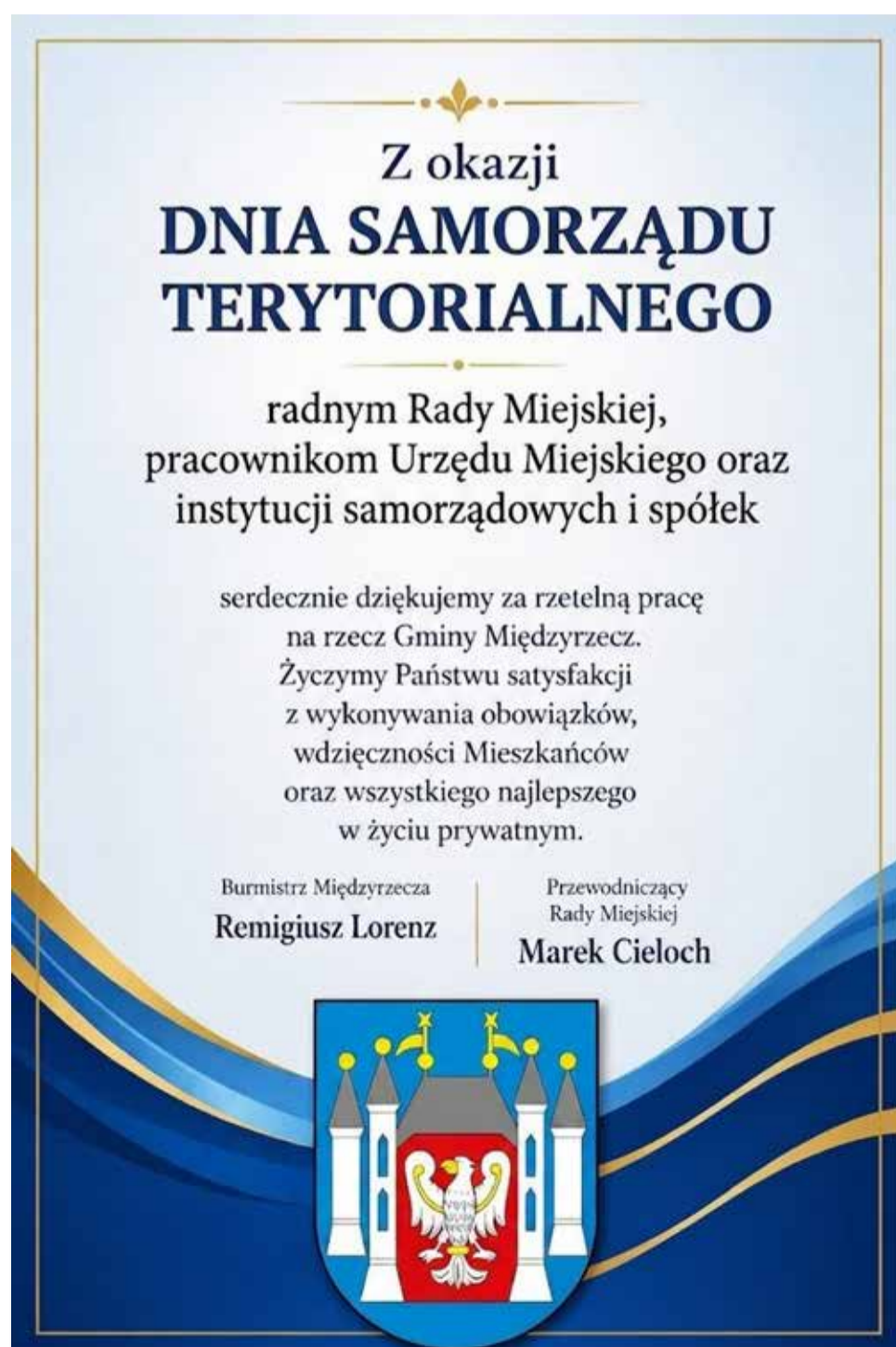
Burmistrz **Remigiusz Lorenz** wziął udział w Samorządowym Kongresie Finansowym Local Trends. - Kongres był doskonałą okazją, żeby spotkać się z innymi samorządowcami oraz wymienić opinie na temat wyzwań stojących przed naszymi miastami i gminami - mówi.

Samorządowy Kongres Finansowy Local Trends odbył się w połowie kwietnia w Sopocie. Uczestniczyli w nim samorządowcy oraz przedstawiciele administracji rządowej i biznesu z całego kraju: m.in. wicewojewoda **Maciej Siwicki** i delegacja lubuskich samorządowców wraz z burmistrzem Międzyrzecza. Uczestnicy skupiali się na tematach gospodarczo-finansowych. Debatowali o zarządzaniu miastami oraz regionami, skupiając się przy tym na finansowaniu inwestycji i gospodarce budżetowej.

- Kongres był doskonałą okazją do wymiany doświadczeń z innymi samorządowcami oraz rozmów o rozwoju naszych miast i gmin. Bardzo ważnymi tematami były inwestycje związane z bezpieczeństwem i transformacją energetyczną - zaznacza R. Lorenz. - Głos pojedynczego burmistrza, czy prezydenta miasta jest mało słyszalny w Warszawie, natomiast stanowiska Związku Miast Polskich, Związku Gmin Wiejskich RP czy Unii Metropolii Polskich mają zupełnie inny odbiór w naszej stolicy.



Burmistrz Remigiusz Lorenz (pierwszy z prawej) razem z wicewojewodą Maciejem Siwickim, profesorem ekonomii i polityki publicznej Paulem Collierem i burmistrzem Sulechowa Wojciechem Sołtysem.



W 1691 ROKU - SPÓR O STAROSTWO MIĘDZYRZECKIE CZASEM ZOSTAJE PO MŁODOŚCI KOBIETY TYLKO TO, KIM POTRAFIŁA BYĆ PÓŹNIEJ

Wielu czytelników naszego miesięcznika w rozmowach jak i w przekazach elektronicznych zwracało się o opublikowanie fragmentów tomiku "Osiem opowieści na ósmego marca" autorstwa Marii Marciniak. Zbioru opowiadań niedostępnych w systemie komercyjnym. Po rozmowie z autorką zdecydowaliśmy na wydruk ósmej, ostatniej opowieści, zamykający tomik. W tym roku mija 335 lat od sporu Katarzyny Opalińskiej z potężnym magnatem Stanisławem Janem Jabłonowskim o starostwo międzyrzeckie. To było zwycięstwo kobiety w walce o urząd i dochody. Że nie dała rady rządzić? Nie z braku kompetencji!

Katarzyna Włostowska urodziła się w 1661 roku, w szlacheckiej rodzinie, która należała do wielkopolskiej elity. Włostowscy herbu Rawicz nie byli magnatami, ale cieszyli się szacunkiem i wpływami w regionie. Posiadali dobra ziemskie, obecni byli w sejmikach, lokalnej administracji. Świadomi znaczenia wykształcenia, koneksji i dobrych małżeństw wychowywali dziewczęta do roli żon i zarządczyń. Miały rozumieć rachunki, ludzi i interesy. Katarzyna od dziecka podglądała świat, gdzie była władza i pozycja rodu. To w późniejszym życiu pomogło jej zawalczyć o wpływy po śmierci męża.

O jej młodości źródła nie piszą: nie ma listów, pamiętników, zapisków. Pojawia się w dokumentach dopiero jako żona, a potem jako wdowa, czyli w chwili, kiedy staje się "widoczna" w prawie i polityce. To bardzo typowe dla jej epoki, że młodość kobiety nie była warta zapisu, dopóki nie weszła w rolę żony.

W roku 1678 Katarzyna wyszła za mąż za Piotra Opalińskiego herbu Łódzia - generała ziem wielkopolskich, wojewodę łęczyckiego i wreszcie starostę międzyrzeckiego. Mieli troje dzieci, w tym córkę Ludwikę Opalińską, która poślubiła Jana Kazimierza Sapiechę, przedstawiciela jednej z najpotężniejszych magnackich rodzin Rzeczypospolitej. Starosta Opaliński podjął próbę odbudowy zamku w Międzyrzeczu, zniszczonego podczas wojen szwedzkich, jednak jego śmierć 12 września 1691 roku przerwała prace. Po jego śmierci powstał ostry spór o starostwo międzyrzeckie między wdową Opalińską, a jednym z najpotężniejszych magnatów epoki, Stanisławem Janem Jabłonowskim. Ona była tymczasową zarządczynią dóbr międzyrzeckich. On - hetman wielki koronny, o ogromnych wpływach politycznych i militarnych, kandydat na starostę na pewno nie dlatego, że znał Międzyrzecz. Starostwo było formą nagrody, dawało dochody, władzę, prestiż.

Katarzyna Opalińska nie pozostała bierna. Król Jan III Sobieski



dał jej kiedyś gwarancję na piśmie, że po śmierci męża będzie dla niej przychylny w sprawie starostwa międzyrzeckiego. Postanowiła więc mu przypomnieć to zobowiązanie. Stała przed nim w ramach audiencji, którą zorganizowano w jednej z królewskich komnat zamku. Jej pochodzenie i pozycja pozwalały wystąpić osobiście przed monarchą z oficjalnymi żądaniem. Pochodziła z wpływowego rodu, znała mechanizmy dworu i potrafiła mówić językiem interesów, a nie błagalnych prośb. Pokazała królowi świadectwo zgody oraz wskazała, że przyznanie jej starostwa pozwoli zachować ciągłość ekonomiczną i administracyjną jego dóbr. Stała

w wyznaczonym miejscu i stanowczo przekazała swoje żądanie.

Jan III Sobieski związany był z Katarzyną Opalińską obietnicą. Ale taką samą obietnicę, a nawet już tytuł dożywotni na starostwo międzyrzeckie dał w międzyczasie Jabłonowskiemu. Znalazł się więc (można powiedzieć "na własne życzenie") między dwiema racjami. Katarzyna powoływała się na ciągłość zarządu, a także obietnicę, Jabłonowski protestował, że żadna kobieta nie będzie starostą, bo to sprzeczne z polskim prawem. Wtedy Opalińska kazała rozgłosić przed ratuszem na cztery strony miasta, że zostaje starościnią międzyrzecką, jak została nią

Leszczyńska, wdowa po Leszczyńskim. Jednak Opalińska miała się z prawdą, bo Joanna Katarzyna Leszczyńska oficjalnie nie objęła urzędu. Pozostała przy zarządzaniu dobrami i miała wpływ na ich los do czasu nominowania przez króla nowego starosty.

Potężny Jabłonowski miał szansę ten spór z Opalińską wygrać, ale wdowa Opalińska zablokowała nagle dostęp do zamku. Do jego obrony wysłała kilku dragonów i obywateli z Rawicza. W końcu król był zmuszony interweniować i to rozwiązanie miało charakter kompromisu. W roku 1692 przekazał Jabłonowskiemu urząd kasztelana krakowskiego - jeden z najwyższych i najbardziej prestiżowych w państwie, a Katarzynę Opalińską pozostawił przy starostwie międzyrzeckim, jako starościnią. Jednak trudno jej było rządzić - nie z braku kompetencji i umiejętności, ale z powodu nieprzychylnego otoczenia. Każde jej działanie było pilnie śledzone, decyzje podważane raz przez dwór, raz przez lokalną szlachtę. Oczekiwanie na zgodę króla spowalniało zarządzanie. Do tego dochodziły zbójckie napady, spory między szlachtą a mieszczanami oraz społeczne oczekiwania kobiet, którym nie mogła sprostać.

Kolejne małżeństwo, z Władysławem Przyjemskim, kasztelanem kaliskim, też nie ustabilizowało jej sytuacji. Został starostą międzyrzeckim w 1693 roku, ale nie wiązał swojej przyszłości z zarządzaniem i sprzedał starostwo Andrzejowi Buczkowskiemu za trzydzieści tysięcy florenów, a w roku 1699 zmarł. Wtedy do gry wrócił Stanisław Jan Jabłonowski: starosta międzyrzecki do śmierci w 1702 roku.

Katarzyna Opalińska-Przyjemka zd. Włostowska ponownie wyszła za mąż za Stanisława Kretkowskiego z Prus. Zmarła 2 sierpnia 1705 roku w Sierakowie.

* Katarzyna Opalińska jest w tym zbiorze symbolem determinacji, świadomości własnej wartości i miejsca w historii. Jej losy przypominają, że kobieca obecność w polityce i życiu społecznym jest realna, choć wciąż jeszcze trudna. I często też niewidoczna...

GRAND PRIX MIĘDZYRZECZA I POWIATU W LA

28 kwietnia tytułowa impreza sportowa w lekkiej atletyce odbyła się na doskonale przygotowanym miejskim stadionie w Międzyrzeczu, obiekcie MOSiW.



Celina z Bledzewa
w biegu

Młoda komentatorka zawodów

Główny sędzia
zawodów

Wszystkich przywitał przewodniczący Powiatowej Rady Sportu **Jakub Nawrot** - przewodniczący Powiatowej Rady Sportu (i dyr. skwierzyńskiego OSiR) oraz sędzia główny zawodów **Grzegorz Kaczmarek**, wiceprzewodniczący Powiatowej Rady Powiatu (i nauczyciel w-f w międzyrzeczkim LO). Sędziami byli m.in. przeszkoleni uczniowie oraz pracownicy MOSiW.

Startowało ok. 200 uczennic i uczniów w różnych kategoriach w biegach na różnych dystansach oraz skokach w dal. Medale wręczono najlepszym. Szkoda, że nie wszystkie szkoły z miasta i powiatu miały swoje reprezentacje.

Moja faworytka, czarnoskóra **Celina** z Bledzewa była nie pokonana. Znam ją z kilku imprez sportowych. Sporo świeżości wniosła **Zosia Rojek**, uczennica naszego LO jako komentatorka imprezy. Pogoda dopisała, a wyniki zainteresowani znajdą w sieci. Prym wśród najlepszych należał do ekip SP-3 Międzyrzecz, CKZiU, LO w Międzyrzeczu oraz ZSCKR Bobowicko.

Tekst i fot. LM

MAMY MISTRZA POLSKI SUMO!

Zawodnik Uczniowskiego Klubu Sportowego Korona Kaława, **Dominik Dąbrowski**, został Mistrzem Polski Sumo w kat. U-23!



Młody wojownik reprezentował kaławski klub na Mistrzostwach Polski Seniorów i Juniorów w Sumo, które rozegrane zostały w miniony weekend w Ropczycach. W mistrzostwach wystartowali najlepsi zawodnicy sumo, którzy rywalizowali o medale, ale także awanse na tegoroczne mistrzostwa Europy i świata w sumo.

Rewelacyjnie wręcz wypadł **Dominik Dąbrowski z UKS Korona Kaława**, który startował w U-23 oraz w kategorii wagowej plus 115 kg i wywalczył Mistrzostwo Polski i stanął na najwyższym stopniu podium. Nasz zawodnik zdobył też brązowe medale w dwóch kategoriach: open i drużynowej. Jego trenerem jest **Krzysztof Idzikowski**, który wychował i wyszkolił wielu innym medalistów. Gratulujemy młodemu mistrzowi i jego szkoleniowcowi!

UKS Korona Kaława

OSP Kaława

Jednostkę, a konkretnie jej zebranie sprawozdawczo-wyborcze zostawiłem na numer majowy z kilku powodów. Pierwszym jest majowe święto strażaków, drugim, że jednostka ta od lat jest na szczycie rywalizacji w zawodach sportowo-pożarniczych w naszej gminie i kilkakrotnie zawsze była na podium na szczeblu wojewódzkim. Ponadto jako jedyna z powiatu i bodajże województwa uczestniczyła w ogólnopolskich zmaganiach służb ratowniczych.

Wspomniane zebranie odbyło się 14 marca. Prowadził je **dh Dariusz Surma**, Komendant Gminny OSP, protokołantem była **Małgorzata Kaczmarek**. Rozpoczął **dh Andrzej Obst**, prezes jednostki, który przedstawił sprawozdanie. Statutowe komisje przedstawiły swoje opinie. Dyskusja i następnie głosowanie nad absolutorium, które ustępujący zarząd jednogłośnie otrzymał.

Również jednogłośnie wybrano nowy zarząd (ponieważ nie zmienia się koni dobrym zaprzęgu to skład nowego zarządu został jak poprzednio): **Andrzej Obst** - prezes, **Krzysztof Sułkowski** - wiceprezes, **Przemysław Czapczyk** - naczelnik, **Marek Obst** - sekretarz



Andrzej Nędzi - skarbnik.

Wybrano Komisję Rewizyjną, delegatów na zjazd gminny, przedstawicieli do Zarządu Gminnego ZOSP RP, przedstawiono projekt pracy oraz przyjęto uchwałę o nowych Członkach Honorowych jednostki.

Gratulacje wybranemu zarządowi, jak i wszystkim strażakom złożyli obecni na zebraniu: **Agnieszka Śnieg** (starosta powiatu), **mł. bryg. Szymon Winnicki** (Zastępca Komendanta Powiatowego PSP), **dh. Marek Harkot** (prezes ZP ZOSP RP), **Małgorzata Gralewska** (sołtys Kaławy), **Marek Zieleniewski** (wspierający finansowo od lat jednostkę), **dh Dariusz Surma** i **dh Łukasz Ruta**.

L. Malinowski

Harcerski Turniej w 22. rocznicę obrony ratusza w Karbali

Prawie 300 zuchów i harcerzy wystartowało w III Harcerskim Turnieju Strzeleckim Karbala, który odbył się od 10 do 12 kwietnia na strzelnicy w pobliżu Międzyrzecza.



Wszystkich wita Komendant Hufca ZHP



Asysta harcerska przy obelisku

Uczestnicy rywalizowali z konkurencjami strzeleckimi, wykonywali też rozmaite zadania przygotowane przez organizatorów. - Gratuluję zwycięzcom i wszystkim uczestnikom oraz serdecznie dziękuję organizatorom, czyli harcerzom międzyrzeckiego Hufca ZHP. Szczególne im składam podziękowania, bowiem bardzo aktywnie uczestniczą w życiu społecznym i artystyczno-kulturalnym naszej gminy. Organizują rozmaite ciekawe wydarzenia oraz chętnie biorą udział w różnych imprezach patriotycznych - komentuje burmistrz **Remigiusz Lorenz**.

Turniej upamiętnia bitwę o ratusz (City Hall) w irackiej Karbali, stoczoną na początku kwietnia 2004 roku przez 30 zwiadowców z Międzyrzecza - wspieranych przez pluton bułgarskich żołnierzy, którzy przez trzy dni odpierali ataki rebeliantów z Armii Mahdiego. - To była największa bitwa, stoczona po Drugiej Wojnie światowej przez polskich żołnierzy, zaznacza burmistrz Remigiusz Lorenz. Organizatorami imprezy byli harcerze Hufca ZHP Międzyrzecza, natomiast patronat nad wydarzeniem objął burmistrz Remigiusz Lorenz.

Trzecią edycję harcerskiego turnieju poprzedziło złożenie kwiatów i zapalenie



zniczy przed Pomnikiem Poległych na Misjach, które odbyło się 10 kwietnia zgodnie z wojskowym ceremoniałem: w asyście kompanii honorowej i poczty sztandarowej 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej. W tej uroczystości wzięli udział m.in. zastępca dowódcy "siedemnastej" **płk Marek Fiałka**, burmistrz **Remigiusz Lorenz**, starosta **Agnieszka Śnieg**, wicestarosta **Dawid Cieloch**, przewodniczący Rady Miejskiej **Marek Cieloch** i jego zastępca **Andrzej Chmielewski**, przewodnicząca Rady Powiatu **Irena Buzarewicz**, radny miejski **Józef Sobolewski**, komendant Hufca ZHP Międzyrzecza **druh Łukasz Górgurewicz**, weterani walk o ratusz w irackiej Karbali z kwietnia 2004 roku, żołnierze 17 WBZ, harcerze i mieszkańcy.

Po uroczystości harcerze przeszli do Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury, gdzie spotkali się z uczestnikami bitwy o ratusz w Karbali i ich byłymi dowódcami - m.in. senatorem **dr Miroslawem Różańskim** (byłym Dowódcą Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych, który w swojej wojskowej karierze dwukrotnie dowodził "siedemnastą") oraz dowódcą obrony City Hall **gen. bryg. Grzegorzem Kaliciakiem**.



Komendant Hufca ZHP przedstawia uczestników części wspomnieniowej



Kwiaty od harcerzy



Delegacje samorządowców



Składanie kwiatów